

# Mały elf – Halina Frąckowiak

Zjawił się pod wieczór przemarznięty mały elf  
Mówił, że na kilka chwil  
Wkrótce minął miesiąc i kochany mały elf  
W serce zapadł mi, jak nikt

Cichy jak żak  
Ruszył va banque  
W kółko je t'aime  
W gwiazdach jak Lem  
Gdzież tam bon ton  
Zmysłów voyager  
Pieścił mnie aż  
Do szczytu marzeń

Budził mnie niewinnie w środku nocy mały elf  
Pytał, czy to sen, czy nie?  
Lubił się zaklinać, że na zawsze, mały elf  
Zawsze się rozwiało w dym

Wszystko, co chciał  
Tu u mnie miał  
I winegret  
I plac Pigalle  
I variétés  
Chłodne trzy czwarte  
A został żal  
Smutne dell'arte

Może to deszcz?  
Może to łza?  
Pytasz, jak jest?  
Comme çi, comme ça  
Mówił, że błąd  
Że nudzi się  
Otwarte drzwi  
Więc s'il vous plaît

Wyszedł tak pod wieczór mój znudzony mały elf  
Czekam, pewnie czekać chcę  
Łatwo go poznacie, nie pytajcie więcej mnie  
Ot, zwyczajny mały elf



Słowa: BACHELET PIERRE ANDRE, ROY HERVE JEAN  
Muzyka: BACHELET PIERRE ANDRE, ROY HERVE JEAN  
Rok wydania: 1987